

Sygnatura akt VIII C 16/18

\$%\$VIII/C/16/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: Anna Salicka

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa C. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w T.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. na rzecz powoda C. W. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 9 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 500 zł tytułem stosunkowego zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt VIII C 16/18

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu powód C. W. dochodził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. zapłaty kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

W uzasadnieniu podniósł, że roszczenie wywodzi z art. 24 k.c., w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci godności, dobrego imienia, pozycji zawodowej i prywatności. Podał, że strona pozwana naruszyła te dobra wskutek opublikowania za pośrednictwem (...) ((...)) administrowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, Raportu bieżącego nr (...) Spółki w dniu 6 listopada 2017 r., w którym w wykazie akcjonariuszy posiadających powyżej 5% liczby głosów na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. błędnie ujęto powoda, wskazując, że był on uprawniony z 66.666 akcji, z których przysługiwało 66.666 głosów stanowiących 1,1% w liczbie głosów na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. oraz 0,9% w ogólnej liczbie głosów. Podobna pomyłka objęła także kilka innych podmiotów. Powód podniósł, że informacje te zostały podane do publicznej wiadomości za pośrednictwem szeregu platform internetowych, których funkcjonalność sprowadza się do agregowania informacji z systemu (...), w tym podniósł, iż domeny takie jak bankier.pl, money.pl, biznes.pap.pl, finanse.wp.pl, parkiet.com są odwiedzane miesięcznie przez około 20 milionów użytkowników, co pozwala domniemywać, iż informacja o personaliach i sytuacji majątkowej powoda dotarła do setek tysięcy postronnych osób. Powód twierdził, że wywarło

to znaczący wpływ na jego sytuację osobistą oraz jego najbliższych. Do czasu publikacji Raportu powód był osobą prywatną, chroniącą dostępu do informacji o własnej osobie w przekonaniu, że to zapewni jemu i jego najbliższym bezpieczeństwo osobiste i poczucie prywatności. Publikacja raportu wywołała u powoda poczucie zagrożenia o własne życie, wpływając na jego komfort psychiczny i troski o własny dobrostan. Powód jest aktywnie zaangażowany w działalność organizacji charytatywnych, od 13 lat kieruje pracami Fundacji św. K. – Pomocy (...) w Wypadkach Samochodowych, gdzie jednym z jego głównych zadań jest podejmowanie działań zmierzających do zabezpieczenia finansowania Fundacji, poszukiwania sponsorów i darczyńców, zaś ujawnienie informacji o jego majątku negatywnie wpływa na odbiór jego osoby w kręgach organizacji non-profit, podważa zaufanie ewentualnych sponsorów i rodzi pytanie o moralne podstawy działania człowieka, który namawia innych do świadczenia na rzecz Fundacji, samemu dysponując środkami mogącymi służyć tym celom. Powód podniósł, że rozważa możliwość ustąpienia miejsca w zarządzie Fundacji na rzecz innej osoby. Podniósł też, że pozostaje aktywnym inwestorem na rynku finansowym, w tym w szczególności na rynku regulowanym Giełdy (...) S.A. To zaangażowanie sprowadza się m.in. do zakupu akcji spółek publicznych, w tym również konkurencyjnych wobec (...) S.A., np. (...) S.A., gdzie powód posiada 2,5% dostępnych w obrocie akcji tego emitenta. Powód świadomie w swej działalności inwestycyjnej nigdy nie przekraczał zaangażowania powyżej 5% w akcjonariacie (...) S.A., utrzymując w ten sposób prawo do zachowania w poufności informacji o jego kapitałowym zaangażowaniu w działalność konkurencyjną względem (...) S.A., jako że doświadczenie życiowe i praktyka rynkowa wskazują, że finansowe zaangażowanie w spółki konkurencyjne nie ułatwia inwestorowi dostępu do informacji i dramatycznie pogarsza jego relacje z zarządem emitenta. Efektem działań strony powodowej była utrata zaufania między powodem a (...) S.A., która jakkolwiek jeszcze nie przełożyła się na szkodę, to jednak negatywnie wpłynęła na perspektywy inwestycyjne powoda w tym zakresie. Powód wskazał nadto, że działania strony pozwanej wpłynęły na jego poczucie bezpieczeństwa własnego i najbliższych mu osób, jako że opublikowanie informacji o zamożności powoda stworzyła okazję do podjęcia wobec niego działań kryminalnych, nakierowanych na zawłaszczenie majątku, wywołując prawdopodobieństwo tego typu zdarzeń, co obniżyło komfort bytu powoda, który żyje w poczuciu lęku i zagrożenia ze strony środowisk przestępczych i narusza jego godność osobistą i prawo do prywatności. Powód podkreślił, że ujawnione dane mają charakter wyjątkowo wrażliwych, a ich ochrona zasługuje na szczególnie silne wsparcie w ramach systemu ochrony prawa do prywatności. Powód wskazał, iż działanie strony pozwanej pozostawało w sprzeczności z art. 70 pkt 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Podniósł przy tym, że strona pozwana, jako spółka publiczna, zobowiązana jest do zachowania szczególnej staranności w każdym aspekcie swego funkcjonowania i wykazywać się najwyższym poziomem profesjonalizmu organizacyjnego, który pozwala pozostałym uczestnikom obrotu prawnego i gospodarczego oczekiwać szczególnej troski o zgodność własnych działań z obowiązującym porządkiem prawnym, co znajduje wyraz np. w zbiorze Dobrych Praktyk Spółek (...) na (...) 2016. Powód podał też, że usunięcie naruszenia jego dóbr jest niewykonalne, z uwagi na nieodwracalność opublikowania Raportu bieżącego w systemie (...). Korekta tego raportu ani żadne oświadczenia pozwanej nie spowodują zniknięcia z przestrzeni publicznej informacji o personaliach powoda oraz o jego majątku. Stąd kwotą adekwatną w ocenie powoda do rozmiaru i charakteru doznanej krzywdy jest suma objęta pozwem, przy czym suma ta nie powinna być dotkliwa dla Spółki z kapitalizacją opiewającą na sumę 36.500.000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm.

Zarzuciła, że opublikowany Raport zawierał jedynie imię i nazwisko powoda oraz ilość jego akcji w Spółce, dane te zostały opublikowane w portalach o specyficznym profilu tematycznym, będących głównie w sferze zainteresowań podmiotów działających na rynku obrotu papierami wartościowymi. Raport miał charakter rutynowy i w dniu następnym została opublikowana korekta raportu. Zarzuciła, że krzywda powoda miała charakter wyłącznie subiektywny. Podniosła, że publikacja raportu obiektywnie nie mogła wpłynąć na dobre imię powoda a jego wiarygodność i reputacja nie mogły zostać publikacją naruszone. Zarzuciła, że roszczenie z art. 448 k.c. nie mogą mieć charakteru wyłącznie penalnego, a nadto, że wąski zakres ujawnionych danych uniemożliwiał ich wykorzystanie w celach przestępczych. Wskazała nadto, że zgłaszając swój udział na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu

Akcjonariuszy, powód godził się z upublicznieniem jego danych w wyniku złożenia przez pozwaną wniosku o zmianę wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, tym samym w aktach spółki znalazłby się protokół Zgromadzenia Akcjonariuszy, zawierający również informację o uczestnikach tego zgromadzenia, w tym także o powodzie. Podniosła, że powód nie przedstawił dowodów na powstanie u niego lęku o własne życie. Nadto zarzuciła, iż powód jest zaangażowany w działalność spółki (...) Sp. z o.o., wpisanie w wyszukiwarce internetowej imienia i nazwiska powoda pozwala na ustalenie jego powiązań biznesowych, a z wydruku KRS wskazanej spółki ustalić można nie tylko nr PESEL powoda ale też ilość jego udziałów. Podniosła, że powód od wielu lat jest aktywnym inwestorem, musiał zatem zdawać sobie sprawę z tego, że utrzymanie w tajemnicy wszelkich dokonywanych inwestycji jest w dzisiejszych realiach rynkowych praktycznie niemożliwe. Strona pozwana wskazała, że kwestia utraty zaufania do powoda w (...) S.A. została przez powoda sztucznie wykreowana dla potrzeb procesu, gdyby bowiem fakt posiadania akcji innych spółek notowanych na (...) miałyby stanowić problem dla (...) S.A., to z całą pewnością nie byłaby ona notowana na giełdzie. Podniosła, że powód aktywnie funkcjonując w dzisiejszym świecie zawsze pozostawia ślad podejmowanych przez siebie działań.

Na rozprawie w dniu 15 maja 2018 r. powód podniósł, że kapitał zakładowy (...) wynosi 5.000 zł a spółka ta nigdy nie rozpoczęła działalności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w T. jest spółką publiczną i uczestnikiem Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych w typie emitent, dopuszczoną do obrotu giełdowego na Głównym (...) Giełdy Papierów Wartościowych.

Bezsporne

W dniu 6 listopada 2017 r. strona pozwana (...) S.A. opublikowała w (...) ((...)) administrowanym przez Komisję Nadzoru Finansowego Raport bieżący nr (...), zawierający wykaz inwestorów posiadających powyżej 5% liczby głosów na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (...) S.A. w dniu 31 października 2017 r. W wykazie tym zamieszczono w pkt. 6) następującą informację:

„6) C. W. był uprawniony z 66 666 akcji, z których przysługiwało 66 666 głosów stanowiących 1,1% w liczbie głosów na (...) oraz 0,9% w ogólnej liczbie głosów”

Dowód: Raport bieżący nr (...) – k. 24

Z systemu (...) dane są powielane przez internetowe witryny finansowo - inwestorskie, jak: bankier.pl, money.pl, biznes.pap.pl, finanse.wp.pl, parkiet.com, co do których analizy ruchu na stronie wykazują miesięczne liczbę użytkowników w granicach od ok. 33.000 do ok. 12.000.000 przy liczbie wejść na stronę główną od ok. 200.000 do ok. 43.000.000.

Dowód: - statystyki odwiedzin stron internetowych – k. 41

Raport bieżący nr (...) zamieszczony w pierwotnej wersji nie mógł zostać usunięty z systemu (...), mógł zostać jedynie skorygowany poprzez zamieszczenie kolejnego dokumentu w Systemie.

bezsporne

W dniu 7 listopada 2017 r. (...) S.A. opublikowała w systemie (...) korektę raportu bieżącego nr (...), informując, iż emitent wskazał w wykazie akcjonariuszy zawartym w Raporcie bieżącym nr (...) omyłkowo kilkoro akcjonariuszy, którzy nie przekroczyli progu 5% liczby głosów na (...) S.A., tj. m.in. C. W.. W korekcie zawarto nadto prawidłowy wykaz akcjonariuszy posiadających 5% liczby głosów, w którym nie ujęto powoda.

Dowód: Korekta Raportu bieżącego nr (...) – k. 25

Powód jest osobą majątną, posiada dwa domy i inne nieruchomości, gospodarstwo rolne na terenie województwa (...), osiągając znaczne dochody, posiada aktywa w postaci akcji, obligacji i udziałów w spółkach, w tym w spółkach publicznych. Cenił swoją prywatność, nigdy nie był zainteresowany ujawnieniem jego danych, w tym danych o posiadanym majątku i prowadzonej działalności inwestorskiej w mediach społecznościowych, nie korzysta z osiągnięć technicznych typu smartfon, nigdy nie publikował zdjęć swojej rodziny w internecie, a jedyne informacje powszechnie dostępne o nim dotyczą jego działalności w ramach fundacji i prowadzenia gospodarstwa rolnego, a nadto w kontekście objęcia udziałów w spółce (...) Sp. z o.o., której kapitał zakładowy wynosi 5.000 zł i która nigdy nie rozpoczęła działalności. Powód przyjął strategię rozwoju zawodowego opartą na prywatności. Zajmował się restrukturyzacją wierzycielności o znacznych wartościach rzędu kilkuset tysięcy złotych, co spotyka się z nieprzyjemnymi reakcjami, w tym z agresją ze strony dłużników tych wierzycielności i wiąże się z koniecznością zachowania poufności co do posiadanego majątku. Powód zajmował się poszukiwaniem darczyńców wśród osób fizycznych i prawnych, działając na rzecz działającej od 2003 r. Fundacji św. K. – Pomocy (...) w Wypadkach Samochodowych, w której to działalności pokazywanie majątności przeszkadza, rodząc podejrzenie o pobieraniu wysokiego wynagrodzenia z fundacji. W fundacji istnieje transparentność przepływu środków, a dane o jej działalności są dostępne na stronie internetowej. Powód zajmuje się działalnością inwestorską, w tym inwestuje w podmioty wobec siebie konkurencyjne, jakimi są pozwana spółka oraz (...) S.A., dbając o to, aby jego zaangażowanie finansowe w spółkach publicznych notowanych na giełdzie, bez względu na nadarzające się okazje, nie przekraczało poziomu odpowiadającego 5% głosów na walnym zgromadzeniu. Powód w ramach działalności inwestorskiej prowadzi rozmowy z członkami zarządu spółek, w trakcie których poruszane są tematy takie jak: możliwość zwiększenia kapitału zakładowego, horyzont czasowy zaangażowania wniesionego kapitału, kierunki inwestowania.

W okresie pierwszych kilku tygodni po opublikowaniu raportu powód wykazywał nerwowe zachowanie, powstała u niego obawa o to, że opublikowanie danych o jego zaangażowaniu finansowym stwarza możliwość podejmowania wobec niego i jego najbliższych działań o charakterze przestępczym. Powód ma 3-letnie dziecko, żonę i 82-letnią matkę cierpiącą na zaćmę i niesłyszącą na jedno ucho, z którymi to osobami powód mieszka w domu pod W., na uboczu wsi. Powód w tym okresie stał się ostrożny, czujny, mniej rozmowny, bardziej zamknięty w sobie, przy wyjściu z domu obchodził cały dom, sprawdzał, czy włączył alarm, zamykał drzwi wewnętrzne, zasłaniał rolety antywłamaniowe, które to zabezpieczenia istniały już przed opublikowaniem raportu, lecz z których na co dzień z taką intensywnością nie korzystał. Powód częściej niż zazwyczaj telefonował do domu, do żony, denerwował go każdy głuchy telefon czy jadący za jego samochodem przez dłuższy czas inny pojazd. Fakt opublikowania Raportu wywoływał u niego podenerwowanie, poirytowanie i frustrację, unikał rozmów na ten temat. Wpłynęło to negatywnie na jego relację z żoną.

Dowód: - zeznania świadka K. W. na rozprawie w dniu 17 lipca 2018 r. – k. 95-96,

- zeznania świadka P. W. na rozprawie w dniu 27 września 2018 r. – k. 99-100,

- przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 27 września 2018 r. – k. 101-103,

Opublikowanie Raportu bieżącego nr (...) wywołało u powoda poczucie, że została zburzona jego strategia zachowywania prywatności i nieujawniania danych związanych ze stanem posiadania, rodząc poczucie niepewności co do możliwości utraty zaufania i trudności, zarówno w sferze związanej z pozyskiwaniem darczyńców dla Fundacji jak i w aspekcie poufnych kontaktów powoda jako inwestora z przedstawicielami innych spółek. W przypadku spółki (...) S.A. powód utracił zaufanie przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz zaufanie Zarządu tejże Spółki, co do rzeczywistych intencji powoda jako osoby inwestującej w konkurencyjne względem siebie podmioty (...) S.A. i (...) S.A., gdyż kilkuprocentowe zaangażowanie finansowe stanowi istotną okoliczność.

Dowód: - przesłuchanie powoda na rozprawie w dniu 27 września 2018 r. – k. 101-103

Pismem z dnia 6 grudnia 2017 r. powód za pośrednictwem Kancelarii Adwokackiej adw. T. S. wystosował do strony pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, powołując się na bezprawność działania pozwanej Spółki i naruszenie m.in. prawa do prywatności, czci i nazwiska, w terminie 7 dni. Pismo to zostało pozwanej Spółce doręczone w dniu 11 grudnia 2017 r.

Dowód: - wezwanie do zapłaty – k. 45-46

- dowód doręczenia – k. 47

Sąd zważył, co następuje:

Słuszne co do zasady powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawa gwarancji ochrony dóbr osobistych w prawie polskim zakorzeniona jest w postanowieniach Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Szereg regulacji opartych i wywodzonych z art. 30 Konstytucji, przyznających każdemu nienaruszalną, przyrodzoną i niezbywalną godność stanowiącą źródło wolności i praw, ogniskuje swoje gwarancje wokół przyrodzonych praw jednostki. Dalsze postanowienia ustawy zasadniczej rozwijają i precyzują prawo podmiotowe, które można wywodzić z godności jednostki. Postanowienia Konstytucji, takie jak zapewnienie każdemu prawnej ochrony życia (art. 38), nietykalności i wolności osobistej (art.41), wolności i ochrony tajemnicy komunikowania się (art. 49), nienaruszalności mieszkania (art. 50) czy wreszcie przyznanie prawa do „ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym” w sposób pośredni, jednocześnie prowadzą do ochrony i poszanowania godności ludzkiej, traktując ją jako prawo niezbywalne, przynależne każdemu podmiotowi.

Ochrona dóbr osobistych, zakorzeniona w Konstytucji, została doprecyzowana w postanowieniach art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

Art. 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Tworząc otwarty katalog dóbr osobistych, ustawodawca pozwolił, aby doktryna i judykatura odkrywały i wyodrębniały coraz to nowe postaci dóbr osobistych, przy uznaniu, iż pomiędzy poszczególnymi dobrami brak jest jednoznacznych granic, pozwalających zakwalifikować dane dobro do tej czy innej kategorii. Rozważania nad istotą i gwarancjami przewidzianymi dla ochrony życia prywatnego nakazują stanąć na stanowisku, że prawo do prywatności nie stanowi wartości nadrzędnej nad innymi dobrami osobistymi, a raczej dobro im równorzędne, aczkolwiek o fundamentalnym znaczeniu dla objęcia ochroną niematerialnej sfery życia człowieka, immanentnie z nim związanej. Wskutek rozwoju i utrwalenia bogatego, wieloletniego dorobku doktryny i judykatury prawo do prywatności urosło do rangi jednego z najistotniejszych dóbr osobistych stworzonych w doktrynie i przyjętych w judykaturze.

W praktyce sądowej dominuje pogląd, wedle którego upublicznienie sytuacji finansowej innej osoby stanowi naruszenie jej dóbr osobistych. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r. (sygn. akt I PZP 28/93) prywatność człowieka obejmuje w szczególności zdarzenia związane z życiem rodzinnym, seksualnym, stanem zdrowia, przeszłością, sytuacją majątkową, w tym z uzyskiwanymi dochodami. Wskazał w niej, że ujawnienie przez pracodawcę bez zgody pracownika wysokości jego pensji może stanowić naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Sąd ten uznał, że zaliczenie prawa do wynagrodzenia do sfery prywatności pracownika zależy od

kilku czynników. Chodzi tu m.in. o zwyczaje panujące w konkretnym zakładzie, jego wielkość, panujące stosunki społeczne oraz gospodarcze. Należy jednak uznać, że pracodawca bezwzględnie powinien wstrzymać się z ujawnianiem wysokości zarobków podwładnego, jeśli ten wyraźnie się na to nie zgadza (wyraża sprzeciw).

Odmienne zapatrywania judykatury należą do rzadkości a zostały wyrażone np. w wyroku z dnia 14 listopada 2003 r. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie I ACa 1062/03 – (LEX nr 145070), w którym stan majątku i dane o tym majątku nie należą do kategorii dóbr osobistych chronionych w trybie art. 23 i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Dane o stanie majątku podlegają ochronie na podstawie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych [...] w razie ujawnienia danych osobowych w sposób sprzeczny z ustawą i dlatego należy się odwołać do przepisu art. 415 k.c., który wyraża ogólną regułę odpowiedzialności deliktowej. Sąd w obecnym składzie nie podziela tych poglądów, dostrzegając, iż ujawnienie danych o majątku powoda doprowadziło do naruszenia szeroko rozumianego prawa do prywatności. Charakter niemajątkowy tego dobra osobistego jest wyznaczony przez niemożność wyrażenia go wprost w konkretnej wartości ekonomicznej, również w sytuacji, gdy naruszenie tego dobra mogło potencjalnie spowodować ujemne konsekwencje majątkowe.

Pewne kategorie osób pełniących funkcje publiczne mają obowiązek ujawnienia swojego stanu majątkowego. Dostrzega się również, że nie jest bezprawnym ujawnienie danych majątkowych innej osoby, jeżeli odbywa się na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Jednakże w przypadku ujawnienia danych o liczbie akcji w raporcie bieżącym spółki publicznej, brak jest podstawy prawnej działania pozwanej Spółki w zakresie ujawniania danych o ilości posiadanych akcji przez powoda. Kwestię dopuszczalności działań spółki publicznej w zakresie ujawniania takich informacji reguluje Art. 70 pkt. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 512) stanowi, że spółka publiczna jest obowiązana do równoczesnego przekazywania do publicznej wiadomości, Komisji Nadzoru Finansowego oraz spółce prowadzącej rynek regulowany, na którym są notowane akcje tej spółki, lub podmiotowi organizującemu alternatywny system obrotu, w którym są notowane te akcje, w terminie 7 dni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, wykazu akcjonariuszy posiadających co najmniej 5% liczby głosów na tym zgromadzeniu, z określeniem liczby głosów przysługujących każdemu z nich z posiadanych akcji i wskazaniem ich procentowego udziału w liczbie głosów na tym walnym zgromadzeniu oraz w ogólnej liczbie głosów. Przytoczony przepis upoważniał zatem Spółkę do ujawnienia danych tylko o tych podmiotach, które posiadały co najmniej 5% liczby głosów na walnym zgromadzeniu. Bezspornie powód, co wynikało z jego długoterminowej strategii inwestorskiej, takiego poziomu nie przekroczył ani w przypadku pozwanej Spółki ani w przypadku innych spółek publicznych.

Z powyższego wynika, iż udostępnienie przez pozwaną danych o ilości posiadanych akcji (...) S.A. przez powoda z informacją o dysponowaniu przez niego procentem głosów na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, który nie przekraczał minimum 5%, nie znajdowało oparcia w przepisach obowiązującego prawa.

Podnoszony przez stronę pozwana zarzut, iż informacja o tym, że powód był akcjonariuszem Spółki (...) S.A. była i tak dostępna publicznie, z uwagi na to, że do akt Spółki w KRS został złożony zgodnie z prawem protokół walnego zgromadzenia z dnia 31.10.2017 r., pozostawał chybiony, z uwagi na fakt, iż dostęp do tego dokumentu nie jest tak uproszczony i anonimowy jak w przypadku korzystania z powszechnie udostępnionych informacji w internecie, wymaga osobistego stawiennictwa w siedzibie sądu rejestrowego i ujawnienia swoich danych przez osobę wnioskującą o dostęp do akt. Strona pozwana nie wykazała przy tym, aby pozyskanie przez (...) S.A. informacji o inwestowaniu przez powoda w konkurencyjnej Spółce odbyło się na skutek dostępu do akt rejestrowych.

Zauważyć należy, iż dla udzielenia ochrony osobie poszkodowanej nie jest konieczne wykazanie sprawcy winy, czy nawet świadomości, a wystarcza obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu widzenia szeroko rozumianego porządku prawnego. Powód wykazał, że poprzez bezprawne działanie pozwanej doszło do niezgodnego z prawem ujawnienia jego danych osobowych i posiadanego majątku. Pozwana naruszyła prawo powodów do prywatności, ochrony danych osobowych, autonomii informacyjnej człowieka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2012 r., I ACa 593/12, LEX nr 1280020).

Z kolei art. 448 k.c. przewiduje, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przy ocenie, jaka kwota jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznanawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel, który zamierzała osiągnąć, podejmując działania naruszające te dobra.

Określając wysokość kwoty tytułem zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, iż pozwana Spółka jest spółką publiczną, profesjonalistą w obrocie, od którego należy wymagać miary najwyższej staranności przy podejmowaniu wszelkich działań, a zwłaszcza przy realizacji ustawowych obowiązków publikowania danych i obowiązków związanych z ochroną tych danych. Wprawdzie działanie pozwanej Spółki nie było zamierzone i wynikało bezspornie z omyłki, która dotknęła kilka podmiotów, po odkryciu tej pomyłki Spółka podjęła działania w celu skorygowania danych ujawnionych, jednakże nieumyślność działań nie usprawiedliwia w pełni zarówno samej bezprawności jak też naruszenia dóbr osobistych powoda, przy czym korekta Raportu nie mogła – z przyczyn niezależnych od strony pozwanej – odwrócić skutków opublikowania nieusuwalnego dokumentu.

Sąd wziął przy tym pod uwagę, że opublikowanie raportu wywołało stan obiektywnego zagrożenia dla powoda w aspekcie jego działalności dobroczynnej i inwestorskiej, pozostawało w sprzeczności z przyjętą przez powoda polityką prywatności i poufności w relacjach z potencjalnymi darczyńcami Fundacji, w której działał, jak i w ramach relacji z zarządami spółek, w które inwestował, naruszając jego pozycję zawodową. W zakresie okoliczności z tym związanych, w tym też co do okoliczności występowania stanu potencjalnych trudności w relacjach z kandydatami na darczyńców Fundacji i z zarządami innych spółek, a także co do okoliczności utraty zaufania wobec powoda przez zarząd spółki (...) S.A., będącej podmiotem konkurencyjnym wobec pozwanej Spółki, Sąd dał wiarę powodowi, jako że jego zeznania znajdowały potwierdzenie w relacjach wiarogodnie zeznających w ocenie Sądu świadków P. W. i K. W., a nadto okoliczności te, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki, nie budziły wątpliwości Sądu. Trudno bowiem zakładać utrzymanie przez zarząd spółki (...) S.A. zaufania i atmosfery poufności w sytuacji, gdy Spółka ta powzięła informację o inwestowaniu przez powoda także w spółkę konkurencyjną. W takiej sytuacji doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć istnienie po stronie zarządu Spółki (...) S.A. wątpliwości co do rzeczywistej motywacji przy zadawaniu przez powoda pytań dotyczących działalności tej spółki. Samo powzięcie przez Spółkę (...) S.A. informacji o tym, kto inwestuje w spółkę konkurencyjną, jest w ocenie Sądu naturalnym następstwem prowadzenia działalności przez spółkę w obrocie gospodarczym. Inwestowanie przez powoda w obie spółki względem siebie konkurencyjne pozostawało przy tym bezsporne, przy czym powód miał prawo zachować w tym względzie tajemnicę – i czynił ku temu starania, w trosce o swoje dobre imię i chęć utrzymania relacji zaufania łączącej go z oboma podmiotami. Biorąc te okoliczności pod uwagę, należało przyjąć, że działanie strony pozwanej wywołało naruszenie dobra osobistego powoda w postaci autonomii informacyjnej człowieka, pozycji zawodowej i dobrego imienia.

Nadto nie bez znaczenia pozostawało, że zdarzenie powodujące krzywdę miało także wpływ na życie prywatne powoda i na wywołanie u niego samych obaw o możliwość naruszenia jego miru domowego przez osoby trzecie, co jednakże Sąd uwzględnił w niewielkim stopniu. Należało mieć na uwadze, iż strona pozwana nie ujawniła adresu powoda, zaś sam powód przyznał, iż w swoich działaniach nie dopuszczał, aby jego adres był powszechnie ujawniony w bazach dostępnych publicznie, albowiem we wszystkich sytuacjach, w których konieczne było podanie adresu, wskazywał adres inny niż adres faktycznego zamieszkania. Wprawdzie obaw powoda nie można zakwalifikować jako wyłącznie subiektywnych, albowiem, w warunkach polskich i w świetle relacji mediów i zasad doświadczenia życiowego, mógł obiektywnie dopuszczać możliwość podejmowania wobec niego działań skierowanych na ustalenie przez osoby trzecie w złej intencji adresu zamieszkania osoby posiadającej znaczną liczbę akcji o wartości łatwej do ustalenia w oparciu o powszechnie publikowane kursy, co mogło wywołać obawę w sytuacjach ruchu drogowego czy przy

głuchych telefonach. Jednakże prawdopodobieństwo takich zdarzeń należało ocenić jako niskie, a obawy powoda nie znalazły potwierdzenia w jakichkolwiek obiektywnie groźnych zdarzeniach. Jak wynika z zeznań świadków, obecnie lęk powoda o naruszenie miru domowego ustał a dobro w postaci miru domowego nie zostało w istocie naruszone.

W zakresie utrudnień w działalności powoda jako zarządzającego Fundacją, Sąd miał na uwadze, iż powód podnosił, że działanie strony pozwanej wywołało jedynie potencjalny stan występowania utrudnień, natomiast nie twierdził ani nie wykazywał, aby takie utrudnienia faktycznie zaistniały.

Wprawdzie jako bezsporne należało przyjąć, iż Raport bieżący nr (...) nie może już zostać usunięty z systemu (...) i będzie nadal dostępny za pośrednictwem internetu na wielu platformach, co umożliwi wyszukiwanie danych dla nieokreślonego kręgu osób trzecich, co powód podkreślał w aspekcie nieodwracalności naruszenia dóbr, jednakże z biegiem czasu skutki tego naruszenia niewątpliwie maleją, albowiem informacja o ilości posiadanych akcji przez danego akcjonariusza w konkretnej dacie - w związku z powszechnie znaną płynnością obrotu gospodarczego, łatwością zbywania akcji i zmiennością ich kursów - traci na znaczeniu w kontekście dóbr osobistych, których ochrony dochodził powód.

Z tych przyczyn, po zobiektywizowaniu podawanych przez powoda aspektów naruszenia jego dóbr osobistych, adekwatną w ocenie Sądu dla rozmiaru krzywdy powoda jest kwota 10.000 zł. Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu.

Biorąc pod uwagę, iż każda ze stron wygrała proces w 50%, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty między stronami i zasądził przypadającą na korzyść powoda różnicę między połową poniesionych przez niego kosztów a połową kosztów należnych stronie pozwanej, przy czym, ustalając wysokość stawek wynagrodzenia pełnomocników, Sąd przyjął stawki minimalne obowiązujące w dacie wniesienia pozwu.

Stąd orzeczono jak w sentencji.